



Sygn. akt IV CSK 525/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości "W." Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w P.
przeciwko Gminie P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej
kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) zł, tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo Syndyka Masy Upadłości „W.” sp. z o.o. w P. w upadłości likwidacyjnej skierowane przeciwko Gminie P. o zasądzenie kwoty 790 142,54 zł z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu ustalił, że strony zawarły w dniu 10 maja 2010 r. umowę, której przedmiotem było wykonanie dla Gminy P. projektu oczyszczalni ścieków oraz na jego podstawie wybudowanie tej oczyszczalni za kwotę 5 758 030,95 zł brutto, w terminie do 15 grudnia 2011 r. Po sporządzeniu projektu strona powodowa przystąpiła do robót budowlanych, które wykonała jedynie częściowo. Z tytułu prac projektowych i części budowlanych strona powodowa wystawiła fakturę opiewającą na kwotę dochodzoną pozwem.

Strona powodowa nie wykonała przewidzianych umową prac budowlanych w umówionym terminie. Przed jego upływem, bo w dniu 13 grudnia 2011 r., złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wskazując jako przyczynę - brak współdziałania strony pozwanej przy realizacji kontraktu. W odpowiedzi, strona pozwana zakwestionowała wskazane podstawy odstąpienia od umowy i zażądała kontynuacji robót przez stronę powodową. Po dniu 15 grudnia 2011 r. strona powodowa nie wykonywała jakichkolwiek prac na budowie. W dniu 9 lutego 2012 r. nastąpiło protokolarne przekazanie przez powodową Spółkę stronie pozwanej placu budowy. Następnie strona pozwana zawarła umowę z innym wykonawcą, który dokończył prace budowlane.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż strona powodowa nie wykazała istnienia wskazanych w oświadczeniu z dnia 13 grudnia 2011 r. podstaw odstąpienia od umowy, wobec czego strona pozwana na podstawie postanowień umowy (§ 8 ust. 2 pkt 1 lit. a) zasadnie naliczyła karę umową za nienależyte wykonanie umowy, tj. za zwłokę w okresie do 9 lutego 2012 r., oraz skutecznie przedstawiła ją do potrącenia w wysokości, która przewyższała dochodzą przez powódkę kwotę roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - wbrew stanowisku strony powodowej - nie pozwalał na uznanie, iż strona pozwana

w sposób dorozumiany zaakceptowała odstąpienie od umowy, czy też zakończenie współpracy między stronami. Przeczyła temu treść korespondencji stron po złożeniu przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Zakończenie realizacji umowy nastąpiło 9 lutego 2012 r., kiedy strony sporządziły protokół przekazania placu budowy.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację strony powodowej. Nie podzielił zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia tak w odniesieniu do samych ustaleń, jak i dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zdaniem Sądu drugiej instancji, strona powodowa złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na odmowę podpisania przez pozwaną aneksu, na podstawie którego uzyskałaby przedłużenie terminu do wykonania umowy. Podkreślił, że strona powodowa nie wykazała istnienia okoliczności, w świetle których wzruszyłaby wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które jako dłużnik ponosi odpowiedzialność,

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd drugiej instancji wskazał, że do 9 lutego 2012 r. strona powodowa pozostawała w zwłoce w wykonaniu zobowiązania, a co za tym idzie istniał stan nienależytego wykonania umowy. Począwszy od dnia 9 lutego 2012 r., wiadomym było, że powód swojego zobowiązania nie wykona, gdyż strony w sposób dorozumiany zakończyły wówczas współpracę sporządzając stosowny protokół. Ostatecznie więc doszło do niewykonania umowy, ale z tego tytułu strona pozwana nie naliczała zastrzeżonych kar umownych.

Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do miarkowania wysokości naliczonej przez pozwaną kary umownej.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, strona powodowa zaskarżając powyższy wyrok w całości wniosła o jego uchylenie z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenia co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i uwzględnienie powództwa w całości.

Zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. wskutek zaniechania przez Sąd drugiej instancji wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 483 § 1 k.c., art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 498 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że strona pozwana była uprawniona do skutecznego potrącenia wzajemnej wierzytelności z tytułu kary umownej zastrzeżonej na wypadek nienależytego wykonania umowy w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie doszło do niewykonania umowy w związku z jej dorozumianym rozwiązaniem oraz naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez uznanie za ważne i wiążące strony postanowienia § 8 ust. 2 pkt 1 lit. a) umowy z dnia 10 maja 2010 r., zastrzegające na rzecz pozwanej karę umowną w przypadku nienależytego wykonania umowy w sytuacji, gdy nie została określona górna granica tej kary.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Artykuł 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Dlatego sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne.

Z kolei przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu, to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się.

Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05 nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ, z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC - ZD 2008 Nr D, poz. 118, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, nie publ.). Zgodnie bowiem z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, powinien wykazać, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia Sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia drugoinstancyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, nie publ. i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, nie publ.). W braku wyrażenia takiego stanowiska wprost w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji przyjmuje się, że nie doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdy na podstawie treści uzasadnienia da się stwierdzić, że ustalenia te zostały zaakceptowane (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 197/09, nie publ. i z dnia 29 kwietnia 2016 r.,

I CSK 306/15, nie publ., postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r., III SK 27/13, nie publ.).

Sporządzone przez Sąd drugiej instancji uzasadnienie zaskarżonego wyroku - wbrew stanowisku skarżącej - zawiera elementy wymagane przepisami art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i poddaje się kontroli kasacyjnej. Sąd Apelacyjny przytoczył ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wraz z oceną zgromadzonego materiału dowodowego, po czym wyjaśnił przyczyny, z powodu których uznał zarzuty apelacyjne skierowane przeciwko podstawie faktycznej wyroku za bezzasadne. Dlatego nie budzi wątpliwości, że Sąd drugiej instancji zaakceptował w pełni ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zatem stanowiły one podstawę faktyczną rozstrzygnięcia także Sądu drugiej instancji.

Zasadnicze znaczenie miało - co zresztą nie było kontestowane - ustalenie, iż w umówionym terminie strona powodowa wykonała jedynie niewielką część zobowiązania oraz odmówiła realizacji umowy w pozostałym zakresie. Co również istotne, strona powodowa nie wykazała, iż niewykonanie umowy w terminie nastąpiło wskutek okoliczności od niej niezależnych. W tej materii Sądy obu instancji prawidłowo określiły rozkład ciężaru dowodu (art. 471 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 6 k.c.). W konsekwencji, złożone przez stronę powodową w piśmie z dnia 13 grudnia 2011 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 10 maja 2010 r. nie było skuteczne. Dlatego umowa ta obowiązywała po upływie wskazanego terminu na jej wykonanie, gdyż strona pozwana kwestionując oświadczenie o odstąpieniu domagała się kontynuacji robót budowlanych. Dopiero konsekwentna odmowa przez stronę powodową realizacji tej umowy i brak uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że roboty budowlane będą kontynuowane, spowodowały faktyczne zaprzestanie jej wykonywania i przejęcie przez stronę pozwaną placu budowy, a następnie zawarcie umowy z innym wykonawcą. Należy jednak podkreślić, że nie było to rozwiązanie umowy w drodze konsensusu obu stron, gdyż wymagałoby to stosownego porozumienia odnośnie do warunków zakończenia współpracy, gdy tymczasem wykonanie umowy ze strony pozwanej jako inwestora stało się bezprzedmiotowe z powodu zachowania strony powodowej, która odmówiła kontynuacji robót budowlanych. W takiej sytuacji, trudno było oczekiwać od strony pozwanej, aby nadal nalegała na wykonywanie umowy przez stronę powodową.

Sporządzenie protokołu z przekazania placu budowy nie można więc kwalifikować jako rozwiązania umowy w drodze porozumienia, które w dodatku wyłączałoby naliczanie zastrzeżonych w umowie kar umownych.

Ostatecznie z uwagi na sposób zakończenia realizacji umowy i stan zaawansowania prac budowlanych, z punktu widzenia art. 471 k.c. zaistniałą sytuację Sądy obu instancji zakwalifikowały jako niewykonanie zobowiązania z przyczyn leżących po stronie powodowej, przy czym do dnia 9 lutego 2012 r. istniał stan nienależytego jej wykonania. Czas od momentu otrzymania przez pozwaną oświadczenia powódki z dnia 13 grudnia 2011 r. od odstąpieniu od umowy do dnia 9 lutego 2012 r., był adekwatny do uznana przez pozwaną, że strona powodowa nie jest zainteresowana wykonaniem umowy z dnia 10 maja 2011 r. na warunkach w niej określonych, mimo wezwań i w związku z tym celowym stało się przejęcia placu budowy oraz sporządzenie na tę okoliczność stosownego protokołu.

W uchwale z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12, OSNC 2013, nr 2, poz. 17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie może być kumulowana kara umowna przewidziana za nienależyte wykonanie zobowiązania np. kara umowna za zwłokę w wykonaniu zobowiązania i kara umowna za niewykonanie zobowiązania. Nie sposób bowiem jednocześnie spełnić wymagań, od których naliczanie tych kar jest uzależnione, tj. wykonać, choćby w sposób nienależyty, i nie wykonać tego samego zobowiązania. Dlatego wierzyciel nie może zażądać skutecznie obu wymienionych kar umownych, gdyż wzajemnie się wykluczają. Wskutek odstąpienia od umowy powstaje stan, który należy kwalifikować jako niewykonanie zobowiązania, skoro strona, która odstąpiła od umowy, może dochodzić naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Z tego względu, że odstąpienie od umowy powoduje przekształcenie się stanu zwłoki lub opóźnienia w stan niewykonania zobowiązania, strona może dochodzić kary umownej przewidzianej na wypadek odstąpienia od umowy, tj. kary przewidzianej na wypadek niewykonania zobowiązania z wyłączeniem równoczesnego dochodzenia kary umownej zastrzeżonej z tytułu zwłoki lub opóźnienia jako jednej z postaci nienależytego wykonania zobowiązania.

Stan faktyczny niniejszej sprawy jest odmienny. Strona pozwana nie odstąpiła od umowy, zatem z tego tytułu nie mogłaby naliczyć kary umownej (§ 8 ust. 2 pkt 1 lit. c), zaś odstąpienie od umowy strony powodowej było nieskuteczne. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie wyklucza co do zasady możliwości dochodzenia kary umownej zastrzeżonej za nieterminowe wykonanie zobowiązania, także w sytuacji, gdy doszło do niewykonania umowy w następstwie odstąpienia od umowy (por. wyroki z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 157/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 114, z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 117, z dnia 2 października 2007, II CNP 101/07 nie publ.).

Przyjmuje się, że zakres szkody spowodowanej niewykonaniem zobowiązania jest specyficzny z tej racji, że na jej rozmiar wpływa także szkoda doznania na skutek określonego przejawu nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika w okresie poprzedzającym rozwiązanie umowy (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12). Jeśli zatem z zasady szkoda z tytułu niewykonania zobowiązania jest wyższa od szkody za nienależyte jego wykonanie, to przecież nie ma jurydycznych i aksjologicznych przeszkód do dochodzenia przez wierzyciela kar umownych z tytułu nienależytego wykonania umowy, która w danych okolicznościach faktycznych z uwagi na treść umowy może być dla wierzyciela korzystniejsza. Inaczej rzecz ujmując, w razie niewykonania zobowiązania, wierzyciel nie może dochodzić łącznie kar umownych za nienależyte jego wykonanie, i z tytułu jego niewykonania, jednakże co do zasady nie jest w takiej sytuacji pozbawiony prawa wyboru podstawy naliczania tej kary i w konsekwencji domagać się kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana była uprawniona do naliczenia kary umownej za nieterminowe wykonanie zobowiązania za okres od 5 stycznia 2012 r. do 9 lutego 2012 r., gdyż do tego dnia umowa jeszcze obowiązywała, a skoro tak, to powstało roszczenie o zapłatę kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania.

Strona powodowa nie może wywodzić dla siebie korzystnych skutków prawnych z faktu, iż bezpodstawnie odmówiła realizacji umowy, wskutek czego

strona pozwana przejęła teren budowy, powierzając innemu wykonawcy dokończenie budowy. Jak wspomniano wyżej, stan taki nie wykluczał możliwości prawnej dochodzenia kar umownych za nieterminowe wykonanie zobowiązania naliczanych do momentu definitywnego zaprzestania przez strony wykonywania umowy, kiedy to stan nienależytego wykonania zobowiązania przekształcił się w stan jego niewykonania.

Z treści art. 483 § 1 k.c. dopuszczającego zastrzeżenie kary umownej w „określonej sumie” wynika nakaz wyrażenia jej kwotowo w chwili zastrzeżenia. Nie rodzi to jednak obowiązku podania konkretnej sumy pieniężnej stanowiącej karę umowną. Strony mogą bowiem określić karę pośrednio przez wskazanie kryteriów jej naliczenia w sposób pozwalający uznać jej ustalenie za dokonane i zamknięte (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 506/15, nie publ. i z dnia 22 października 2015 r. IV CSK 687/14, nie publ.).

Zgodnie z paragrafem 8 ust. 2 pkt 1 lit a) umowy, wykonawca płaci zamawiającemu karę umowną za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 0,5% wynagrodzenia określonego w paragrafie 3 ust. 2 pkt 2 (tj. od kwoty 5 758 030,95 zł) za każdy dzień zwłoki liczony od terminu określonego w paragrafie 1 ust. 1 (tj. 15 grudnia 2011 r.). Z powyższego zapisu, w kontekście ustalonego przez Sąd drugiej instancji czasu trwania stanu jej nienależytego wykonania przez stronę powodową, wynika, że strony wskazały podstawy wyliczenia kwoty kary umownej w sposób pozwalający na ustalenie jej maksymalnej kwoty. Oczywiście, można wyobrazić sobie sytuację, gdy wierzyciel przez wielokrotne wzywanie dłużnika do wykonania zobowiązania zmierza do przedłużenia stanu nienależytego wykonania zobowiązania, a tym samym i zwiększenia kwoty kary umownej z tego tytułu, jednakże wówczas wyjściem z tego jest instytucja miarkowania naliczonej kary umownej (art. 484 § 2 k.c.), albo wykazanie przez dłużnika, że w istocie stan nienależytego wykonania umowy przekształcił się w stan jej niewykonania w dacie wcześniejszej, tj. gdy na podstawie okoliczności faktycznych konkretnej sprawy wierzyciel mógł uznać, że dłużnik nie wykona zobowiązania.

W skardze kasacyjnej skarżący nie podniósł zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Po drugie, ustalona przez Sądy obu instancji data, do której trwał stan zwłoki strony powodowej w wykonaniu zobowiązania (9 lutego 2012 r.) jest adekwatna w kontekście daty, kiedy miało ono zostać wykonane (15 grudnia 2011 r.) oraz zważywszy na korespondencję stron w kwestii dalszego kontynuowania umowy. Niezależnie od tego, trzeba zwrócić uwagę, iż ze względu na obronny charakter zarzutu potrącenia, kwota kary umownej odpowiadała w istocie kwocie dochodzonej pozwem, czyli ok. 14% wartości kontraktu.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2015, poz. 1804, ze zm. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2016, poz. 1667).

aj

r.g.